

PROROCTWA O JEROZOLIMIE

Prof dr hab. Andrzej Hławiczka

Instytut Elektroniki w Politechnice Śląskiej w Gliwicach

Andrzej.hlawiczka@polsl.pl

Byłem w Jerozolimie dwukrotnie w roku 2006 i w roku 2008 i ciągle czuję fascynację tym szczególnym miastem. Przebywałem w wielu różnych miastach na ziemi, ale w żadnym nie przeżyłem tak wielu uniesień duchowych i podniecenia wynikającego z faktu, że w tym mieście miało miejsce tak wiele wydarzeń biblijnych. Również kiedyś król Dawid miewał podobne uczucia, co w szczególności wyraża jego psalm 122, 1-2:

(...) Uradowałem się, gdy mi powiedziano: „Pójdziemy do domu Pańskiego! Już stoją nasze nogi w twych bramach, o Jeruzalem!”

Będąc pod silnym wpływem tego, co przeżyłem, postanowiłem wnikliwie przestudiować Biblię Tysiąclecia [1] i niektóre książki [2, 3] z punktu widzenia tego, co napisano w nich o Jerozolimie, w szczególności o jej przyszłości. Rezultaty swojej pracy przedstawiam w niniejszym opracowaniu, którego treść podzieliłem na kilkanaście rozdziałów poruszających różne problemy tematycznie związane z Jerozolimą. W pracy tej w wielu miejscach opieram się na fragmentach pozycji [3], ale przede wszystkim przytaczam Słowo Boże, unikając nadmiaru swoich własnych komentarzy.

1. Poetyckie określenia Jerozolimy

Szalom to hebrajskie słowa oznaczające pokój. Żydowska nazwa Jerozolimy to słowo „Jeruzalaim” posiadające końcówkę liczby mnogiej od słowa szalom. Oznacza to nie tyle miasto pokoju, co raczej miasto z podwójną ilością pokoju. Z kolei zgodnie ze słownikiem do Starego Testamentu słowo „jerusza” oznacza dziedzictwo, więc Jerozolima jest miastem dziedzictwa.

W Starym Testamencie pisany po hebrajsku nazwa „Jeruzalem” występuje 667 razy, natomiast w Nowym Testamencie 144 razy, co razem daje sumę 881 razy w całej Biblii. Co dziwne, Jerozolima nie jest ani razu wspomniana w Koranie. Znaczący Biblisty mówią, że znajduje się w niej kilkadziesiąt (około 70) różnych poetyckich słów określających Jerozolimę. Najczęściej, bo około 152 razy, pojawia się słowo Syjon. Oto przykład:

(...) Salomon zwołał starszyznę Izraela, (...) w Jerozolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu (1 Krl 8,1).

A oto kilka innych określeń poetyckich:

- Miasto Boże

Odnogi rzeki rozweselają miasto Boże – uświęcony przybytek Najwyższego. Bóg jest w jego wnętrzu, więc się nie zachwieje; Bóg mu pomoże o brzasku poranka (Ps 46,56).

- Miasto Pana

Pan miłuje bramy Syjonu bardziej niż wszystkie namioty Jakuba. Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie, o miasto Boże! (Ps 87,2-3).

- Syjon Świętego Izraelskiego

I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię „Miastem Pana”, „Syjonem Świętego Izraelowego” (Iz 60,14).

- Święta góra mojego Boga

Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, swe błagania za świętą górę mojego Boga (Dn 9,20).

- Tron Pana

W tamtych czasach Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc (Jr 3,17).

2. Jerozolima miastem wybranym na wieki przez samego Boga

Bóg osobiście wieki temu wybrał Jerozolimę jako swoją własność po to, aby przeprowadzić swój plan odkupienia człowieka na ziemi. Traktuje On to miasto w wyjątkowy sposób, zupełnie nieznaną dla innych miast ziemi. Mówi na przykład o Jerozolimie „moja święta góra”.

Zła czynić nie będą ani zgubnie działać po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze (Iz 11,9).

(...) przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy (Iz 56,7).

Kto zaś ucieknie się do Mnie, (...) odziedziczy moją świętą górę (Iz 57,13).

Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej – wyrocznia Pana Boga – tam cały dom Izraela służyć Mi będzie – wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie. I będę szukał waszych ofiar oraz pierwszych darów waszych ze wszystkimi waszymi świętościami (Ez 20,40).

Dmijcie w róg na Syjonie, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrżą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pański, bo jest już bliski (Jl 2,1).

I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a tak Jeruzalem będzie święte i przez nie już obcy nie będą przechodzić (Jl 4,17).

Ze względu na to, że Jerozolima jest miastem Boga, Biblia określa to miasto jako Święte Miasto.

(...) reszta ludu rzuciła losy celem wyznaczenia jednego z dziesięciu, żeby on osiedlił się w świętym mieście Jeruzalem (Ne 11,1).

Wszystkich lewitów było w Mieście Świętym dwustu osiemdziesięciu czterech (Ne 11,18).

Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów (Iz 48,2).

Przebudź się, przebudź! Przyodziej moc twą, Syjonie! Oblecz się w szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty (Iz 52,1).

Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni (Mt 4,5).

I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu (Mt 27,53).

Dziedzinniec zewnętrzny Świątyni pomini zupełnie i nie mierz go, bo został dany poganom, i będą deptać Miasto Święte czterdzieści dwa miesiące (Ap 11,2).

Miłość Boga do Jerozolimy jest większa niż do jakiegokolwiek innego miasta na ziemi. Wynika to z faktu, że wybrał On to miasto na swoją wieczną siedzibę.

Budowla Jego jest na świętych górach: Pan miłuje bramy Syjonu bardziej niż wszystkie namioty Jakuba (Ps 87,1-2).

Pan bowiem wybrał Syjon, tej siedziby zapragnął dla siebie: To jest miejsce mego odpoczynku na wieki, tu będę mieszkał, bo tego pragnąłem dla siebie. Będę szczerze błogosławił jego zasobom, jego ubogich nasycę chlebem (Ps 132,13-15).

3. Żydzi od wieków stale zamieszkują Jerozolimę

Żydzi zamieszkiwali Jerozolimę od momentu, w którym król Dawid zdobył ją w 1004 roku p.n.e. Stan ten trwał aż do niewoli babilońskiej, czyli do około 586 roku p.n.e. Po 70. latach w czasach Ezdrasza i Nehemiasza powrócili, aby odbudować Jerozolimę. Od tamtej chwili Żydzi przebywali w Jerozolimie aż do 70 i 135 roku n.e., kiedy to Rzymianie dwukrotnie stłumili dwa żydowskie powstania i rozproszyli Żydów po całym świecie. Nawet po 135 roku zawsze była w Jerozolimie resztką Żydów, która jednak aż do wieku XX nie stanowiła tam większości mieszkańców. W ciągu 3000 lat historii Jerozolimy liczba zamieszkującej ją ludności różnych narodów wzrastała pod żydowskim i chrześcijańskim panowaniem, natomiast zmniejszała się, gdy rządili tam muzułmanie. W ciągu prawie 1200 lat panowania w Jerozolimie muzułmanów głównie niearabskiego pochodzenia (Fatymidowie, Seljukowie, Mamelucy, Turcy Otomańscy) przerwanego na krótko przez Krucjaty Krzyżowców, spadała zawsze populacja ludności w Jerozolimie. Dowodzi to, że Jerozolima dla muzułmanów nie miała istotnego znaczenia. W latach 1948-1967, kiedy wschodnia część Jerozolimy była pod rządami jordańskich muzułmanów, tylko jeden islamski przywódca, a mianowicie król Jordanii Abdullah I (pradziadek obecnego króla), odwiedził to miasto. Żydom w czasie tych 19 lat nie wolno było wchodzić do wschodniej części Jerozolimy. W tym samym czasie pozostała część Jerozolimy, pod panowaniem Żydów rozrosła się do największych w historii rozmiarów. Wystarczy porównać liczbę ludności Jerozolimy w ostatnich stu latach, aby zobaczyć wpływ panowania żydowskiego.

- 75 000 w 1910 r. podczas rządów późnych Ottomanów (początek żydowskiej emigracji),
- 165 000 w 1946 r. podczas chrześcijańskich rządów Brytyjczyków,
- 250 000 w 1967r. po zjednoczeniu Jerozolimy przez rząd żydowski,
- 633 700 w 1999 r. podczas ostatniego spisu ludności pod rządami żydowskimi.

4. Jerozolima stolicą jedynie narodu żydowskiego

Izrael stał się narodem w 1312 roku p.n.e., czyli 2000 lat wcześniej, zanim powstał islam.

Przez ponad 3300 lat Jerozolima była żydowską stolicą. Jerozolima nigdy nie była stolicą żadnego z arabskich czy muzułmańskich narodów. Nawet kiedy Jordańczycy okupowali wschodnią część Jerozolimy, nigdy nie założyli tu stolicy, a przywódcy arabscy, poza jednym wyjątkiem, jej nie odwiedzali. Arabscy uchodźcy w Izraelu zaczęli określać siebie jako Palestyńczyków w 1967 roku, czyli 20 lat po ustanowieniu nowożytnego państwa Izrael. Od czasu żydowskiego podboju ziem Izraela w 1272 roku p.n.e. Żydzi panowali na tej ziemi przez 1000 lat, a ich stała obecność na tym terytorium trwa już 3300 lat. Jedyny okres panowania arabskiego, po zwycięskim podboju w 635 roku trwał zaledwie 22 lata. Król Dawid rządził z Jerozolimy już od 1004 roku p.n.e. Mohammed nigdy w rzeczywistości nie był w Jerozolimie. Jedynie jego legendarne wniebowstąpienie ma związek z Jerozolimą. Żydzi gdziekolwiek przebywają, modlą się zwróceniu twarzą w kierunku Jerozolimy.

Daniel (...). Miał on w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jerozolimie. Trzy razy dziennie padał na kolana, modląc się i uwielbiając Boga, tak samo jak to czynił przedtem (Dn 6,11).

Muzułmanie modlą się do Allacha zwróceniem tyłem do Jerozolimy. Żydzi na całym świecie mają zwyczaj pozostawiania niepomalowanego lub niedokończonego kawałka ściany w domu, który zamieszkują. Ma im to przypominać zburzenie Świątyni. Każdego roku dziewiątego dnia miesiąca Aw Żydzi wspominają zburzenie Pierwszej i Drugiej Świątyni (dokładnie tego samego dnia Babilończycy i Rzymianie zburzyli obie świątynie). Oba te fakty są dowodem niezwykle żywego związku Żydów ze swoim świętym miastem. Bóg i naród żydowski nigdy nie zapomnieli o świętym mieście Jerozolimie. Ten związek był częścią niezależnej Bożej woli dotyczącej Jerozolimy, wyrażonej w przymierzu:

Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. Oto wyrzłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną (Iz 49,14-16).

A król Dawid tak pisze o tym w swoim psalmie:

Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica! Niech język mi przyschnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, jeśli nie postawię Jeruzalem ponad największą moją radość (Ps 137,5-6).

Burmistrz Jerozolimy Teddy Kollek powiedział:

Przez trzy tysiące lat Jerozolima znajdowała się w centrum żydowskich nadziei i tęsknoty. Żadne inne miasto nie grało aż tak dominującej roli w historii, kulturze, religii i świadomości jakiegoś narodu, jak Jerozolima w życiu Żydów i judaizmu. Przez setki lat wygnania Jerozolima pozostała

żywa w sercach Żydów wszędzie jako miejsce ogniskujące żydowską historię, symbolizujące dawną świetność, duchowe spełnienie i odrodzenie w czasach obecnych. Będąc sercem i duszą Żydów, sprawia ona, że jeśli ktoś chciałby w jednym słowie zamknąć całą żydowską historię, to tym słowem byłoby słowo „Jerozolima”.

Każdego roku w czasie obchodzenia Paschy Żydzi mieszkający poza Izraelem wypowiadają słowa *W przyszłym roku w Jerozolimie*. Podkreślają w ten sposób swoje pragnienie spożycia następnej Paschy w Jerozolimie. W cichej części modlitwy zwanej Amida Żydzi modlą się słowami *Niech nasze oczy oglądają Twój powrót w łasce na Syjon*. Żydzi po spożytych posiłkach modlą się z wdzięcznością, aby Bóg *szybko odbudował Jerozolimę, jeszcze za naszych czasów*. Przez tysiące lat trzy razy dziennie Żydzi modlą się słowami *Do Jeruzalem, tego miasta, powrócimy z radością*.

5. Jerozolima nigdy nie była świętym miastem dla muzułmanów

Jak już wspomniałem wcześniej, Koran nie zawiera nigdzie słowa Jerozolima. Jedyne związki muzułmanów z tym miastem dokumentowane są legendą o podróży Mahometa na skrzydlatym koniu Baraku poprzez niebo, podróży, która odbyła się do „najdalszego meczetu”. Według tej legendy odbyła się ona we śnie proroka i trwała ułamek sekundy. Muzułmanie uważają, że tym „najdalszym meczetem” jest Jerozolima, pomimo że nie jest ona konkretnie wymieniona w Koranie. Legenda mówi także, że po zatrzymaniu się w „najdalszym meczecie” Mahomet dotarł do „siódmego nieba”, gdzie spotkał się podobno z Abrahamem, Izaakiem, Józefem, Mojżeszem i Jezusem, którzy błogosławili go jako ostatniego Bożego proroka. W rzeczywistości nigdy nie był on w Jerozolimie, ponieważ zmarł w 632 roku, na sześć lat przed podbiciem Jerozolimy przez Kalifa Omara w 639 roku.

Roszczenia islamu do Wzgórza Świątynnego są uzasadniane wyłącznie tą legendą. Na Kopule Skały stojącej na Wzgórzu Świątynnym znajduje się napis „Allah nie ma syna”. Tę wiadomość usłyszałem także od przewodników oprowadzających po meczetach znajdujących się w Bohonikach i Kruszynianach w Polsce, w miejscach przebywania muzułmanów, potomków Tatarów sprowadzonych do Polski kilkaset lat temu. Bóg Żydów mesjańskich i chrześcijan ma Syna Jezusa Chrystusa. W związku z tym wyciągam wnioski, że obecność muzułmanów na Wzgórzu Świątynnym nie ma związku z Bogiem, a jedynie z Allahem.

Znany arabski geograf Yakkut pisał w 1225 roku w swoim leksykonie o Jerozolimie jako o mieście świętym dla Żydów i chrześcijan, jednocześnie wymieniając Mekkę jako świętą dla muzułmanów.

Dzisiaj mówi się o Jerozolimie jako o trzecim najważniejszym świętym miejscu islamu. Z tego powodu świat zaczyna być coraz bardziej przekonany, że Jerozolimę należy podzielić pomiędzy muzułmanów a Żydów. Czy to jest słuszne podejście?

Tak mówi Pan Zastępów: Zazdrosna miłość moja obejmuje Syjon i broni go mój gniew potężny. To mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwę Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów – górą świętą (Za 8,2-3).

Były premier Izraela Ariel Szaron uległ światowym naciskom spod hasła „ziemia za pokój”. Czy to było słuszne? Sami osądźcie. W oddanej Gazie mieszkają obecnie Palestyńczycy głównie z pełnego nienawiści Hamasu, najbardziej radykalnej organizacji palestyńskiej, której głównym celem jest zlikwidowanie Izraela i wyrzucenie Żydów z tego kraju. A przecież miał być w zamian pokój. Sam Szaron leży do dnia dzisiejszego w śpiączce w szpitalu w Jerozolimie.

Islam nigdy nie uważał Jerozolimy za stolicę. W czasach panowania około 1000 lat na ziemiach Izraela wyznawców islamu (Arabów, Seljuków, Mameluków, Turków) zawsze umiejscawiali oni centrum administracyjne na nizinach nadmorskich w mieście Ramle, które sami wybudowali.

Jerozolima nigdy nie była miejscem świętym dla islamu, natomiast była miejscem ważnym dla Jezusa. Zawsze była zamieszkiwana przez Żydów. Jest centralnym punktem biblijnych prorocत्व. Jest ona miastem Bożego Odkupiciela.

Jeżeli, drogi czytelniku, kiedykolwiek będziesz myślał i modlił się o Jerozolimę, to nie zapominaj o biblijnym nakazie, żeby „prosić o pokój dla Jerozolimy”, gdyż w psalmach dołączona jest obietnica, że ci, którzy miłują i modlą się o Jerozolimę, żyć będą w spokoju:

Proście o pokój dla Jeruzalem, niech zażywają pokoju ci, którzy ciebie miłują! Niech pokój będzie w twoich murach, a bezpieczeństwo w twych pałacach! Przez wzgląd na moich braci i przyjaciół będę mówić: Pokój w tobie! Przez wzgląd na dom Pana, Boga naszego, będę się modlił o dobro dla ciebie (Ps 122,6-9).

6. Jerozolima to miasto odwiecznych i przyszłych pielgrzymek

Od 3000 lat głęboko wierzący mężczyźni i niewiasty pielgrzymują do Jerozolimy.

(...) mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem” (Iz 2,3).

Król Dawid powiedział, że Jerozolima była celem pielgrzymek plemion izraelskich, które w tym mieście miały wysławiać imię Boga:

Jeruzalem, (...) Tam wstępują pokolenia, pokolenia Pańskie, według prawa Izraela, aby wielbić imię Pańskie (Ps 122,3-4).

Bóg nie tylko kazał wypełniać swojemu ludowi przykazania, ale nakazał mu także trzykrotnie w ciągu roku przychodzić do Jerozolimy, aby uczcić święto Paschy, święto Szawuot oraz święto Sukkot (zob. Kpł 23). Tłumy Żydów z całego kraju przybywały do Jerozolimy, aby studiować Torę, składać ofiary i świętować. W czasie takich świąt liczba ludności przebywającej w Jerozolimie powiększała się wielokrotnie.

Również obecnie do Jerozolimy pielgrzymują ludzie różnych tradycji religijnych z różnych krajów, różnych narodów i w różnych strojach narodowych. Gdy byłem w Jerozolimie, widziałem Żydów chasydzkich z ich charakterystycznymi nakryciami głowy i pejsami, ludzi różnych wyznań chrześcijańskich, muzułmanów a nawet Beduinów normalnie mieszkających na pustyni.

Bóg poprzez te pielgrzymki utrzymywał w pamięci Żydów cuda, które dla nich, ale także i dla nas uczynił w Egipcie, w czasie 40-letniej wędrówki przez pustynię i w ogóle w ciągu dziejów. Także dzisiaj Żydzi i chrześcijanie przybywają do Jerozolimy w okresie tych świąt, aby wysławiać imię Boga Syjonu. Cel więc obchodzenia tych świąt pozostał do dzisiaj taki sam. Prorok Zachariasz zapowiada, że w przyszłości, kiedy Jezus powróci jako Mesjasz na ziemię, wszystkie narody wezmą udział w pielgrzymce do Jerozolimy, w celu uczczenia Święta Namiotów (Sukkot) wspólnie z Jezusem, naszym Panem:

Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów, biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów (Za 14,16).

7. Jerozolima miejscem odkupienia świata

Jerozolima nie posiada tych walorów, które przyczyniały się do tego, że jakieś miasto stawało się wielkie i ważne. Przez Jerozolimę nie przepływa żadna rzeka. Miasto to zawsze było umiejscowione z dala od ważnych szlaków handlowych. Nie miało też wojskowego znaczenia strategicznego. Natomiast zawsze było administracyjnym oraz duchowym centrum Izraela i jest nim nadal. Poniżej przytoczono psalm króla Dawida opisujący Jerozolimę:

(...) wspaniałe wzgórze, radością jest całej ziemi; góra Syjon, kraniec północy, jest miastem wielkiego Króla. Bóg w jego zamkach okazuje się obroną (Ps 48,3-4).

Jerozolima jest konkretnym materialnym miejscem, które jest centralnym punktem wspaniałego Bożego planu odkupienia świata. Świadczy o tym sam Bóg, który zszedł osobiście na ziemię w celu odkupienia każdego człowieka. Król Dawid w innym miejscu cytowanego psalmu namawia, aby opowiadać o tym następnym pokoleniom.

Obchodźcie Syjon dokola, policzcie jego baszty. Przypatrzcie się jego murom, oglądajcie jego warownie, by opowiedzieć przyszłym pokoleniom, że

Bóg jest naszym Bogiem na wieki wieków i że On nas będzie prowadził (Ps 48,13-15).

Jerozolima od wieków była i również obecnie jest centrum wydarzeń na świecie. W 1004 roku p.n.e. Bóg błogosławił Dawidowi w zdobyciu Jerozolimy. Dlaczego? Ponieważ Bóg wybrał to miejsce dla siebie. Jerozolima łączyła plemiona izraelskie ze sobą i stała się wówczas duchową i administracyjną stolicą Izraela. Z tego miejsca sprawował władzę król, a Boża obecność była w Świątyni, miejscu, gdzie Boga wielbiono i wysławiano.

I wyruszył Dawid z całym Izraelem na Jerozolimę, zwaną Jebus; (...) Dawid (...) zdobył twierdzę Syjon, (...) Dawid zamieszkał w twierdzy, dlatego nazwano ją Miastem Dawidowym. Zbudował potem miasto dokoła, (...) Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan Zastępów był z nim (1 Krn 11,4-5. 7-9).

To, że Dawid w Jerozolimie postanowił wybudować Bożą Świątynię, aby mogła w niej przebywać Boża obecność, miało dla Boga wielkie znaczenie:

(...) wybrałem Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem izraelskim. (...) Pan rzekł (...) Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twego serca (2 Krn 6,6. 8).

Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na sługę mego, Dawida (2 Krl 19,34).

Jednak właśnie ze względu na Dawida Pan, Bóg jego, zachował mu ród w Jerozolimie, dając mu jego synów jako następców i zachowując Jerozolimę za to, że Dawid czynił to, co jest słuszne w oczach Pana, i nie zaniedbał niczego, co mu nakazał w ciągu całego swego życia z wyjątkiem sprawy Uriasza (1 Krl 15,4-5).

Dawid najpierw zbudował ołtarz Bogu na klepisku Arauny Jebusyty, które kupił od niego (zob. 2 Sm 24,21-25). Następnie przewiózł Arkę przymierza do Jerozolimy (zob. 1 Krn 5). Salomon wybudował przepiękną Świątynię właśnie w tym miejscu.

Wreszcie Salomon zaczął budować dom Pański w Jerozolimie na górze Moria, która została wskazana jego ojcu Dawidowi, w miejscu, jakie przygotował Dawid na klepisku Ornana Jebusyty (2 Krn 3,1).

Na tym samym wzgórzu po zburzeniu przez Babilończyków pierwszej Świątyni powstała druga, która ostateczny swój wspaniały wygląd zawdzięczała Idumejczykowi Herodowi. Boża obecność przebywała na Wzgórzu Świątynnym przez wiele lat. I Pan powróci na to miejsce, gdy będzie tworzył w Izraelu swoje Tysiąclet-

nie Królestwo. Wówczas będzie panował i sprawował władzę na ziemi ze swojego wzgórza w Jerozolimie.

Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, многие ludy pójda i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem (Iz 2,2-3).

A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię (Za 14,9).

Obie Świątynie postawiono na Górze Syjon, nazywanej także Górą Moria, gdzie Abraham miał ofiarować Bogu Izaaka:

Irzekł: Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złóż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem (Rdz 22,2).

Obecnie na Wzgórzu Świątynnym znajduje się budowla zwana Kopułą Skały, pełniąca rolę muzułmańskiego meczetu, a samo Wzgórze jest kontrolowane przez władze muzułmańskie. Ani chrześcijanie, ani Żydzi nie mogą modlić się na tym miejscu, gdyż władze muzułmańskie na to nie pozwalają. Jednak bez względu na to, co mówią Palestyńczycy, muzułmanie, ONZ, władze Autonomii Palestyńskiej czy ktokolwiek inny na świecie, Wzgórze Świątynne jest nadal własnością Żydów, gdyż król Dawid kupił je. Jest to zapisane na wieki i wciąż jest ważne, co potwierdzają poniższe wiersze:

Król odpowiedział Araunie: Nie złożę Panu, Bogu mojemu, całopaleń, które otrzymam za darmo. Kupił więc Dawid klepisko i woły za pięćdziesiąt syków srebra; Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary biesiadne (2 Sm 24,24-25).

Wypełniły się proroctwa Biblii, gdyż Żydzi powrócili do swojej ziemi i w 1948 roku proklamowali niepodległe państwo. Oto jedno z wypełnionych na naszych oczach proroctw:

(...) Pana (...), który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom (Jr 16,15).

(...) oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi

północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył, tak że będą mogli mieszkać w swej ziemi (Jr 23,7-8).

Dziś jest wiele milionów Żydów w Izraelu, którzy w ramach wielu imigracji zwanych alijami powrócili do swojej ojczyzny. Ponad milion Żydów powróciło z byłego Związku Radzieckiego. Ale oni zamiast wysławiać Boga na Wzgórzu Świątynnym, są zmuszeni do modlenia się przy kawałeczku Muru okalającego od strony zachodniej Wzgórza Świątynne, nazywanego Ścianą Zachodnią lub Ścianą Płaczu. Spora część Żydów i chrześcijan uważa i wierzy w to, że Bóg będzie znowu czczony na Wzgórzu Świątynnym w Świątyni Przyszłości (por. Ez 40-41), która ma powstać na miejscu Kopuły Skąły. Rządy Mesjasza w Tysiącletnim Królestwie (zob. Ap 20,5-6) będą sprawowane z Jerozolimy. Ale czas, w którym to nastąpi, zna tylko Bóg.

On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił odznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim (Za 6,13).

8. Jezus działał w Jerozolimie i powróci do niej

Potomek króla Dawida Jezus przyszedł na świat w Beit Lechem (Domu Chleba) współcześnie nazywanym Betlejem, które leży blisko południowych krańców Jerozolimy, zaledwie w odległości 8 km od niej. W samej Jerozolimie Jezus wiele wycierpiał i ostatecznie został uśmiercony na krzyżu przez rzymskich żołnierzy.

Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie (Mt 16,21).

Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego. Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwalił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udęce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. Grób Mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był na równi z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w Jego ustach kłamstwo nie powstało. Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola

Pańska spełni się przez Niego. Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami (Iz 53,3-12).

A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać: „Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie” (Mk 10,32-34).

Również w Jerozolimie Jezus zwyciężył śmierć i zmartwychwstał:

(...) którzy im oznajmili: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi” (Łk 24,34),

dając nam nadzieję zmartwychwstania zależną wyłącznie od naszej wiary:

Rzekł do niej Jezus: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” (J 11,25-26).

Jezus w Jerozolimie wstąpił do nieba:

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga (Mk 16,19).

Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu (Dz 1,9).

Góra Oliwna wzięła swoją nazwę od rosnących na niej drzew oliwnych. Na tej górze przebywali Jezus i Jego uczniowie, gdy pojawili się w Jerozolimie. Tu Jezus modlił się przed aresztowaniem i płakał nad przyszłym losem Jerozolimy. Stąd też wkroczył triumfalnie na osiołku do miasta:

A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: „Nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi, siedząc na ośle” (J 12,14-15).

Pod górą Oliwną od jej wschodniej strony znajduje się ogród Getsemane z bardzo starymi korzeniami drzew oliwnych (około 2000 lat), prawdopodobnie będącymi świadkami zmagania modlitewnych Jezusa, w których ostatecznie zgodził się na wypełnienie woli Ojca.

W Jerozolimie Jezus wielokrotnie i w wielu miejscach głosił ewangelię Żydom. W czasie Święta Sukkot (święta Namiotów) Jezus w Drugiej Świątyni (Świątyni Heroda) wypowiedział bardzo ważne słowa:

W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta, Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza”. A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był (dany), ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony (J 7,37-39).

W tej samej świątyni w tym samym dniu, tyle że rano (zob. J 8,2 – u Żydów dzień się zaczyna o zmierzchu), Jezus znowu powiedział do tłumu niezwykle istotne słowa:

A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia” (J 8,12).

Wielkie polecenie głoszenia ewangelii po całej ziemi rozpoczęło się od Jerozolimy, a następnie rozszerzało się po sąsiednich terenach, by wreszcie pójść na cały świat.

Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,18-20).

I rzekł do nich: „Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,15-16).

(...) ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi (Dz 1,8).

W Dzień Pięćdziesiątnicy (żydowskie Święto Szawuot) Duch Święty zstąpił na zebrany tłum ludzi, dając początek Kościołowi.

Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić (Dz 2,1-4).

Również tutaj, w Jerozolimie zebrał się pierwszy Sobór Kościoła, na którym prawdopodobnie byli wyłącznie chrześcijanie żydowskiej narodowości (zob. Dz 15). Proroctwa w Biblii zapowiadają, że Jezus powróci do Jerozolimy:

Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba (Dz 1,10-11).

W jakiej roli Jezus wystąpi na ziemi po swoim powrocie?

Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca (Łk 1,32-33).

Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. W owym dniu dotknie stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jerozolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe (...) Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci (Za 14,3-5).

Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrzmięcie radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga (Iz 52,8-10).

A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosy i ziemia zadrżą. Ale Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela (Jl 4,16).

A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jerozolimy. Ona jednak będzie wzniesiona i zamieszкана na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od wieży Chananela aż do tłoczni królewskich. Będą w niej mieszkali, a klątwa już jej nie dosięgnie. Jerozolima żyć będzie bezpiecznie (Za 14,9-11).

Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów, biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów (Za 14,16).

(...) mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem” (Iz, 2,3).

Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na twarzach: osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie (Iz 35,10).

A jak postanowione ludziom raz umrzeć, a potem sąd, tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują (Hbr 9,27-28).

9. Zamiast zakończenia

Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie (J 14,6).

I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni (Dz 4,12).

Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; który nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi (Ef 1,3-10).

Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak, jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi! Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, odziani

w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia. Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Tes 5,2-9).

Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo ze świstem przemieni, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną znalezione. Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, gdy oczekujecie i staracie się przyśpieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo zapalone pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których będzie mieszkała sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby (On) was zastał bez plamy i skazy – w pokoju, a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną (2 P 3,10-15).

To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archaniola, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem. Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami! (1 Tes 4,15-18).

Bibliografia

- [1] Biblia Tysiąclecia. Wydanie drugie, 1980 r.
- [2] Ernst Schrup, *Izrael w czasach ostatecznych – dzieje zbawienia i aktualne wydarzenia*, ISBN 83-904676-6-6. Wydanie polskie: 1995 r., oryginał niemiecki: „Israel in der Endzeit”, 1991, wydawnictwo Brockhaus Wuppertal – Zurich.
- [3] *Piętnaście kluczy dla prawidłowego zrozumienia znaczenia Jerozolimy*, [w:] *Materiały... z 4 konferencji pt. „Dlaczego Jerozolima?”*, Ostróda, 23-26 sierpnia 2001.